

Szatański Raj nr 241
"Związani strachem, wyzwoleni przez miłość", część 1
19 października 2025 r
Briana Kocourka

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

*Łaskawy Ojcze. Jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że jesteś tutaj i wierzymy, że jesteś tutaj, Ojcze. Po prostu prosimy Cię, abyś był z nami, Panie, i pomógł nam przygotować się na powrót do domu. Wiemy bowiem, że «**gdy mówić będą pokój, pokój, wtedy nadchodzi nagła zagłada**».*

Wiemy więc, że jesteśmy teraz w końcowej fazie. I to jest ekscytujące. Tak więc, Ojcze, bądź z nami i pomóż nam się przygotować. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.
Proszę usiąść.

Tak więc dziś rano będziemy kontynuować lekturę **książki "Bound by Fear, Set free by Love"**. Mamy trzyczęściową serię, a przed nami jeszcze jakieś 42 strony. A więc zamierzam dać wam dzisiaj 19 stron. Postaram się więc przeczytać jak najwięcej, bo szczerze mówiąc, jest to tak wybitna myśl, że chcę, żebyście ją w całości wyłapali. I tak zajmiemy się również przyszłym tygodniem.

Czytając więc z **Listu do Rzymian 8,1: Nie ma więc już potępienia...** Oznacza to, że **nie ma silnej cenzury**, nie jesteś cenzurowany, jak na YouTube czy we wszystkich innych miejscach, ani nie jesteś poniżany lub umieszczany na zewnątrz, jesteś w wewnętrznym kręgu. Innymi słowy, jesteś wolny od poczucia winy.

*do tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, którzy nie według ciała postępują, ale **według Ducha**.*

Otóż, kiedy jest powiedziane, że nie chodźcie według ciała, właściwie w **Tłumaczeniu Przesłania**, to jest to naprawdę dobre. Mówi, **a którzy nie idą według siebie**. Ponieważ, kiedy myślimy o ciele, myślimy tylko o ciele, ale nie myślimy o tym, co motywuje ciało, lecz o tym, że rzeczywiście jesteśmy uwolnieni od siebie. Innymi słowy, umarłeś dla siebie. Umarłeś dla swojej duszy, dla swojego ducha. Umarłeś, a Bóg uczynił cię nowym stworzeniem.

2 Albowiem prawo Ducha żywota (to jest prawo życia, którym jest Księga **Rodzaju 1:11**: każde nasienie według swego rodzaju, czyli własnej natury, którego pochodzenie nasienia jest Chrystusem).

Albowiem prawo życia (każde nasienie według swego rodzaju), **które jest prawem Ducha w Chrystusie Jezusie** (a naszym pierwotnym nasieniem jest Chrystus), **uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.**

Innymi słowy, jeśli jesteś wolny, nic już nie trzyma cię w niewoli.

Nie jesteś kontrolowany przez zobowiązanie, czy to twoje, czy kogoś innego, czy też przez wolę kogoś innego. Brat Vayle powiedział: "Słuchaj, jeśli ktoś zawarł pakt z przyjacielem, to pójdzie obrabować bank. A w drodze do napadu na bank przechodzili obok kościoła i usłyszeli śpiew. Zatrzymali się więc, żeby to usłyszeć. I Pan coś uczynił, i oni zostali przemienieni. Czy są już zmuszeni do napadu na bank? Nie. Nie jesteś kontrolowany przez zobowiązanie ani przez wolę innej osoby. Ta myśl jest kazaniem samym w sobie.

3 Albowiem czego zakon uczynić nie mógł, przeto był słaby przez ciało, i przez samego siebie, **posyłając Bóg Syna swego na podobieństwo grzesznego ciała, i dla grzechu.**

potępiony grzech w ciele: 4 Aby się wypełniła w nas słuszność zakonu, (Widzisz, jeśli nie jest w nas, nie jest wypełnione. Chodzi mi o to, że Jezus jest częścią nas, jesteśmy częścią tego samego ciała. "**Przez jedno ciało**", widzisz? Więc jeśli nie jest spełniony.) **którzy nie postępują według siebie, ale według Ducha. 5 Albowiem ci, którzy są według ciała** (innymi słowy, ci, którzy są skupieni na sobie)

Lecz ci, którzy są według Ducha, zwracają uwagę na rzeczy Ducha. 6 Albowiem być skoncentrowanym na sobie (innymi słowy, być według ciała), być **skoncentrowanym na sobie jest śmiercią, ale być duchowo usposobionym to życie i pokój.**

7 A ponieważ zmysł cielesny (umysł pochłonięty sobą) **jest nieprzyjacielem Boga, bo nie podlega prawu Bożemu i nie może być.**

Widzisz więc, że jeśli jesteś osobą skoncentrowaną na sobie, to i tak jesteś zagubiony. Musisz więc być skoncentrowany na Chrystusie.

Tak więc, jeśli jesteś rządzony przez siebie, jesteś w stanie wojny ze sprawami Bożymi i w żaden sposób nie możesz podporządkować się sprawom Bożym, ponieważ masz w to zaangażowane dwie strony. Masz siebie i masz Boga, i walczysz z Bogiem. Nie umarłeś dla siebie, walczysz, ponieważ nie masz w sobie "**Jego Ducha, który działa, aby chcieć i**

czynić".

8 A więc ci, którzy są skoncentrowani na sobie, nie mogą podobać się Bogu.

9 Lecz wy nie jesteście skoncentrowani na sobie, ani na samych sobie, lecz na Duchu, na duchu, jeśli tak się stanie, że Duch Boży mieszka w was.

A jeśli kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego. **10** A jeśli Chrystus jest w was, ciało jest martwe z powodu grzechu, ale Duch jest żywotem z powodu prawości mądrości.

Widzisz, jeśli toczysz wojnę ze Słowem Bożym o to, jak powinieś się ubierać, to jeszcze nie narodziłeś się na nowo. A jeśli tak, to nadal jesteś dzieckiem. Ponieważ dziecko jest najbardziej samolubną osobą na świecie. Bo tu chodzi tylko o mnie, a nie o innych.

11 A jeśli mieszka w was Duch tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, i ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który mieszka w was.

12 Przeto, bracia, nie jesteśmy dłużnikami samych siebie, lecz żyjemy według siebie. **13** Bo jeśli według siebie żyć będziecie, umrzecie: Mówię, że umrzecie, dobrze? Lecz jeśli przez Ducha umartwicie uczynki ciała, żyć będziecie.

Nie wiem, czy Pismo Świąte może być dla ciebie jaśniejsze.

14 Albowiem ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. (To jest wasz klucz do wolności.) **Ilu z nich jest prowadzonych przez Ducha Bożego, tych są synami Bożymi.** Jeśli jesteś prowadzony przez innych, nie narodziś się na nowo. Nie jesteś synem Boga, nie jesteś córką Boga. Jesteś naśladowcą człowieka.

15. Albowiem **nie otrzymaliście znowu ducha niewoli bojaźni, ale otrzymaliście ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba, Ojcze.**

A Bóg przychodzi tylko dla tych ludzi, którzy są wystarczająco dojrzały, aby być dojrzałymi chrześcijanami. On nie przychodzi po dzieci w Chrystusie. Można by powiedzieć, że narodziłem się na nowo. Ale zachowujesz się jak dziecko. Zamierzasz tu zostać. Ty pozostaniesz, ponieważ On przychodzi po adoptowanego syna, adoptowaną córkę. A ci, którzy mówią, jak Jezus powiedział: **Bądź wola Twoja.**

15. Albowiem **nie otrzymaliście znowu ducha niewoli bojaźni, ale otrzymaliście ducha przysposobienia synowskiego, przez którego wołamy: Abba, Ojcze.** albo utożsamiasz się z Ojcem.

16 Sam Duch świadczy wraz z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy.

A w jaki sposób Bóg, Duch, daje świadectwo wraz z twoim duchem? Kiedy widzi, że żyjesz i zachowujesz się jak Chrystus, robi różne rzeczy, aby to wspierać.

17 A jeśli dzieci, to dziedzice; dziedzicami Bożymi i współdziedzicami z Chrystusem; jeśli tylko będziemy cierpieć z Nim, abyśmy i razem z Nim byli uwielbieni. I pamiętajcie, że uwielbieni razem oznaczają Endoxazo. Doxa Boga jest w twoim ciele. W rzeczywistości wyraża Chrystusa.

18 Sądzę bowiem, że cierpienia obecnego czasu nie są godne porównania z chwałą (czyli Doxą), **która ma być objawiona** (gdzie?) **w nas.**

Dziś rano chciałbym spojrzeć na tę myśl: **Spętani strachem, wyzwoleni przez miłość.** To będzie część nr 1 i jest to długie kazanie.

Pamiętajcie, że **Bóg jest Bogiem miłości**, a nie bojaźni, powiedział nam w swoim Słowie, **"doskonała miłość usuwa bojaźń"**. Nie powinienes się bać. Twoja relacja z Bogiem nie powinna być oparta na strachu. Po prostu boję się Boga. Twoja relacja z Bogiem powinna być relacją opartą na miłości. Kochasz Go tak bardzo, że nie chciałbyś Go rozczarować.

Powiedział nam w swoim Słowie: **"doskonała miłość usuwa lęk"**. Powiedział również: "Zostaliśmy **udoskonaleni przez miłość**" i dodał również, że **Bóg nie dał nam ducha bojaźni**.

Więc jeśli masz w sobie ducha strachu, to jest on od diabła. Znam wiele kościołów, które tak mocno głoszą usprawiedliwienie i że mylisz się słuchając kogokolwiek innego niż proroka, że zmuszają cię one do myślenia: "Cóż, jeśli jakoś tego nie rozumiem, to jestem zgubiony". To jest całkowicie błędne. To jest wzbudzanie strachu w ludziach. Powinniście ufać waszemu Ojcu. Małe dziecko w wieku 2 lat nie myśli, że jeśli nie będę dobrze chodzić, tata mnie uderzy. Tata mnie poniży. Nie. Wiesz, że się potkniesz, a to, co robisz, to wyciągasz rękę do Boga.

Podobnie jak moja żona, ma ona przyjaciela (który w rzeczywistości jest kuzynem), a jej mąż umiera na raka. Właśnie został zauważony, więc dali mu tyle czasu na życie. LaVonne powiedziała mu, że będziemy się za niego modlić. Wysłałem więc zawiadomienie, a kiedy otrzymał słowo, że będziemy się za niego modlić, po prostu rozplakał się i podniósł ręce do Boga. Okej, to jest dziecko. Miejmy nadzieję, że uda mu się wyrosnąć na w pełni dojrzałe dziecko. Ale będzie potrzebował pokarmu. W porządku, módlmy się, żeby to był ostatni, który przychodzi.

W **1 Jana 4:18** *Nie ma bojaźni w miłości, ale doskonała miłość usuwa bojaźń, bo bojaźń ma mękę. Kto się boi, nie doskonali się w miłości.*

2 Tymoteusza 1:7 *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i zdrowego zmysłu.*

Nie dajecie się więc wciągnąć w te wszystkie błahostki tych wszystkich małych doktryn unoszących się wokół. Masz zdrowy umysł. Możesz sam dojść do wniosku, że Biblia mówi, że w czasach ostatecznych "będą powstrzymywać się od mięsa". A potem, kiedy ta doktryna się pojawi, "nigdy więcej mięsa". Mówisz: "Chwileczkę, to nawet nie ma sensu dla Biblii". W porządku, możesz sam to rozgryźć. Nie musisz mieć. No cóż, bracie, powiedział taki a taki, nie obchodzi mnie, co powiedział jakikolwiek brat, powiedział usprawiedliwiony prorok, tego rodzaju działalność to sekty. Sekty tak robią.

Więc wyrzuć z głowy tę myśl, że w jakiś sposób możesz się nie udać i nie zdążyć. Pozbądź się tej myśli w ogóle. Gdybyś był w Jego umyśle, to byś to uczynił, a skąd wiesz, że byłeś w Jego umyśle, zanim Słowo zostało sformułowane?

Wierzysz w ten Krzyk, z którym On zstąpił, nieprawdaż? Bóg zstąpił niewidzialny, a jednak słyszeliście Jego Krzyk. Usłyszałem to i uwierzyłem w to. To oznacza, że utożsamiam się z Nim przed założeniem świata. Alleluja.

To jest to Przesłanie, zostaliście wyświęceni, aby je otrzymać. Nie pozwólcie więc, aby diabeł wmówił wam, że z powodu czegośkolwiek, czego nie jesteście w stanie uczynić, to poselstwo nie było przeznaczone dla was. Mówisz: "*Chyba po prostu nie powinienem wierzyć w tę wiadomość*". Masz w to wierzyć, ponieważ naprawdę w to wierzysz. Jak możesz mówić: "Wierzę w to", a potem mówić: "Cóż, nie wierzę w to"? To nie ma żadnego sensu.

Sam fakt, że pragniesz tego Słowa i wracasz po więcej, pokazuje, że jest ono przeznaczone dla kogo? Ty. Myślisz, że po prostu natknąłeś się na niego? Jakbyś potykał się po drodze i właśnie natknął się na wiadomość.

Nie, proszę pana, został pan wyświęcony, aby otrzymać ją we właściwym czasie.

Jak mówiliśmy kilka tygodni temu, na **każdą porę roku jest ziarno**, a ty jesteś tym ziarnem. I za każdym razem, gdy pojawiał się Słup Ognia, Bóg przemawiał z tego Słupa Ognia i mówił jedno: Co? — **Nie bój się**. Wyrzuć to z głowy. Masz w sobie jakiś strach. Z niecierpliwością czekam na dzień mojego tłumaczenia. Nie mogę się doczekać wieczności. Nie zamierzam się nudzić. Nie zamierzam powiedzieć, no cóż, co On chce, żebym dzisiaj zrobił? Będę tak uległy, że będę szukał kierunku. Słuchajcie, Bóg sprawia, że wszystkie rzeczy współdziałają

dla dobra tych, którzy miłują Pana. To będzie wspaniałe. Pomyśl tylko, zanim jeszcze zapytasz. On odpowiedział na twoje modlitwy. Widziałem to wiele razy.

W Starym i Nowym Testamencie są "63" razy, kiedy te słowa zostały wypowiedziane przez naszego Pana lub Jego Anioła, od Pana.

Jehowa cudów 59-1126 P:33 Maryja nie przestawała myśleć o krytyce, nie przejmowała się krytyką. Kiedy mężczyzna przychodzi, aby otrzymać Ducha Świętego, nie obchodzi cię, co powiedzą sąsiedzi;

Nie obchodzi cię, czy krzyczysz, mówisz językami, czy cokolwiek robisz, to już przeszłość; Wziąłeś Boga za Jego Słowo. Nie zależy Ci na krytyce. Straciłeś całe swoje diabelskie roboty, domowej roboty,

*społeczeństwo intelektualne zwane prestiżem. (Mówią o przywilejach białych i czarnych. Słuchaj, to przywilej być chrześcijaninem, dobrze? Tym , czego pragniesz, jest **łaska u Boga.***

Nie zależy mi na łasce u człowieka, dopóki mam ją u Boga. Przychylność człowieka jest przemijająca. Trwa tylko przez pewien czas. Lecz łaska u Boga jest wieczna. *Nie obchodzi cię, co Duch Święty sprawia, że robisz: krzyczysz, krzyczysz, płacasz, ryczysz lub robisz cokolwiek, co chcesz zrobić.*

Czasami łapię się na tym, że jestem w Słowie i po prostu widzę coś tak wyjątkowego, że po prostu zaczynam płakać. Zaczynam krzyczeć. Zaczynam się ekscytować. Wiesz co? Nie jestem szalony. Słowo coś ze mną robi.

Wszystko, co Duch Święty na ciebie nakłada, robisz to, ponieważ cię to nie obchodzi. Straciłeś wszystkie te rzeczy stworzone przez człowieka. Jesteś wolny (wolny, wolny) w Jezusie Chrystusie.

Duch Boży was wyzwolił. I jesteś wolny w mocy Bożej, kąpiesz się w Jego pięknie, wielbisz Go w Duchu i prawdzie. Jesteś wolnym człowiekiem. Przyjęliście Słowo Boże;

To zapadło ci w serce. Nie obchodzi cię to; Rzucasz się... (To jest brat Branham. Nie mówię tego. To nie jestem ja. To znaczy, to jestem ja, ale to jest brat Branham, który mówi. To są słowa Boga skierowane do was.) *To zapadło ci w serce. Nie obchodzi cię to; Mówisz: "Cóż, gdybym pewnego dnia stał w pracy, a szef powiedziałaby: 'Powiedz, słyszałem, że byłeś tam na tym spotkaniu i zostałeś uzdrowiony'.*

Boję się. Nie, nie jesteś. Bracie, jeśli jesteś potomstwem Abrahama, to poczytujesz sobie za radość stanie i składanie świadectwa o mocy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Oczywiście, że tak.

"Lud mój nie będzie zawstydzony. Jeśli wstydzicie się Mnie przed ludźmi, Ja będę się wstydzić was przed Ojcem moim i świętymi aniołami" – powiedział Pan Jezus. **Nie wstydzą się więc, nie boją się.**

Pamiętacie obietnice dotyczące wierzącego?

Jana 3:18 "Ten, który wierzy" (ὁ πιστεύων) (i to jest małe greckie słowo) **na Niego nie jest potępiony, ale kto nie wierzy, już jest potępiony, ponieważ nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.**

Otóż w **Liście do Rzymian 9:33** czytamy: *Jak jest napisane: Oto Ja położyłem na Syjonie kamień zgorszenia i skałę zgorszenia, a "kto wierzy"* (ὁ πιστεύων) (to samo greckie słowo) **w nim się nie zawstydzi.**

To jest to samo greckie słowo, które tam znajdziesz. To znaczy, że każdy, kto wierzy, będzie czynił to samo, co Ja czynię. **Jana 14:12).**

Rzymian 10:11 *Mówi bowiem Pismo: "Kto wierzy"* (ὁ πιστεύων) (te same greckie słowa) **w nim się nie wstydzi.**

Czy więc tylko brat Branham się nie wstydzi? Nie, to my. Wiecie, spójrzmy prawdzie w oczy, kiedy ludzie próbują zrobić doktrynę z czegoś, co jest tak doskonale przedstawione przed wami jako słuszne, i próbują powiedzieć, że to jest złe, to tylko pokazuje, że nawet nie narodziли się na nowo.

1 Piotra 2:6 *Dlatego też jest to zawarte w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a "ten, który wierzy"* (ὁ πιστεύων) (te same greckie słowa) **na nim nie będzie zawstydzony.**

Nie jesteś szalony. Nie mówisz, że to tylko dla brata Branhama. Nie myśli się w takich kategoriach. Myślisz, dlaczego miałabym mówić, że to tylko dla niego, a ja jestem jego cheerleaderką. Ja też w tym jestem. Ta wiadomość jest dla mnie.

Czego więc mamy się bać? Paweł mówi o Jezusie Chrystusie, który był pierworodnym z wielu braci. Czy należę do tych "wielu"? Tak, jestem. To nie był tylko, no cóż, William Branham i może Mojżesz, a może Paweł i tylko garstka, ręka ma pięć palców, ale ma też drugą rękę.

Ma dziesięć palców u nóg, dwoje uszu i dwoje oczu. I wiele setek mieszków włosowych. Jestem jednym z nich. Prawdopodobnie powiesz, że tak, jesteś ustami. Nie, w rzeczywistości brat Branham był ustami Boga. Czego więc mamy się bać?

Rzymian 8:15 Albowiem *nie weszliście znowu ducha niewoli bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, przez którego wołamy: Abba, Ojcze!*

Na tym polega różnica między ludźmi siedzącymi w ławkach, którzy są chrześcijanami, a tymi, którzy są wierzącymi. Ten, kto sprawia, że wierzy, jest w strachu lub jest po prostu dzieckiem w Chrystusie. Jeszcze nie dorośli. Małe dziecko boi się wszystkiego.

Brat Branham powiedział w **książce "Chrystus jest tajemnicą" 63-0728 str. 120**: "*Spójrz, Chrystus w tobie czyni Go centrum życia objawienia. Zauważyc. czyni Go centrum życia objawienia Widzisz? Innymi słowy, to Chrystus we mnie jest nadzieją chwały. Innymi słowy, żyję wiarą w Syna Bożego. On żyje dla mnie. Życie Chrystusa w tobie czyni Go centrum objawienia. Bo to nie ja żyję, to Chrystus żyje we mnie.*

Chrystus w Biblii sprawia, że Biblia jest kompletnym objawieniem Chrystusa. Chrystus w tobie czyni cię pełnym objawieniem całej sprawy. (Pamiętajcie, że objawienie jest manifestacją Boskiej Prawdy. Tak więc Chrystus w tobie czyni cię pełnym objawieniem Boskiej Prawdy. Widzisz? Czy to nie piękne? To, co On uczynił we mnie. To, co On uczynił w tobie, jest wyrażone przez Siebie. Widzisz, *co Bóg próbuje zrobić? Czym zatem jest nowe narodzenie?*

Zapytacie: "*No cóż, bracie Branham, czym jest nowe narodzenie?*" *Jest to objawienie Jezusa Chrystusa osobiście dla was. Amen. Widzieć? Nie do twoich rodziców, do ciebie, Amen. Widzieć?*

Nie przyłączyłeś się do kościoła, uściskałeś dłoni, zrobiłeś coś innego, wyznałeś wiarę, obiecałeś żyć według kodeksu zasad, ale Chrystus, Biblia... On jest Słowem, które zostało wam objawione.

I bez względu na to, co ktoś mówi, co się dzieje, to jest Chrystus. Pastor, ksiądz, cokolwiek by to nie było... To jest Chrystus w tobie. To jest objawienie, na którym został zbudowany Kościół.

Z jego przesłania **Pozycja w Chrystusie 60-0522M 88 83** *Albowiem nie otrzymaliście znowu ducha niewoli bojaźni, ale otrzymaliście Ducha ... [Kongregacja mówi: "adopcja" – przyp. red.]*

*Teraz, po tym, jak zostałeś adoptowany, w porządku, po tym, jak zostałeś adoptowany, **jesteś umieszczony, a potem rozumiesz**, po odprawieniu ceremonii i zostałeś prawidłowo umieszczony w Ciele.*

Słuchaj, dopóki nie staniesz się dojrzałym dzieckiem nadającym się do adopcji, nie zrozumiesz. Po prostu wierzysz, dopóki nie uwierzysz. Ale kiedy w końcu dojdiesz do miejsca, w którym będziesz mógł adoptować, będziesz zajmować się sprawami swojego Ojca, zrozumiesz. Dlatego robisz rzeczy, które Bóg ci każe. Następnie prawidłowo wkładasz go do organizmu.

Słyszałem, jak pewien mężczyzna wyjaśniał różnicę między piłkarzami w ogóle, a najlepszymi graczami na świecie. Powiedział, że piłkarz chce nauczyć się wykonywać właściwe ruchy, więc studiuje ruchy, ale najlepsi gracze chcą najpierw wiedzieć, "dlaczego należy się nauczyć tego ruchu". "Dlaczego robimy to i to.

Mogę to porównać do chrześcijanina i Panny Młodej. Chrześcijanin uczy się tych ruchów, "Postępowania, porządku i doktryny", ale Panna Młoda uczy się, dlaczego są one konieczne.

Jesteś synem , jasne, córką; kiedy rodzisz się na nowo, jesteś... To są twoje narodziny. Ale teraz jesteś ustawiony na pozycji. Innymi słowy, dziecko kontra dojrzały dorosły.

*Nie otrzymaliśmy **ducha strachu**...; Otrzymaliśmy jednak **Ducha przybrania za synów**, przez którego wołamy: Abba, Ojciec! (Co znaczy "mój Bóg". W porządku.) Sam Duch świadczy wraz z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi:*

Jak to się robi? Mówicie: "Chwała Bogu. Alleluja. Nie przeszkadza mi to; Jestem dzieckiem Bożym" i wyjdź i rób to, co ty robisz?

Duch Boży będzie czynił dzieła Boże. Jezus powiedział: "**Kto wierzy we mnie, dzieła które Ja czynię, będzie też czynił**". Widzisz, widzisz?

Słuchać. Są ludzie, którzy w to nie wierzą, wierzą, że to tylko brat Branham. To bzdura. Aby zapożyczyć termin. To ty. Pokazywałem ci to wiele razy. Znaście cytaty, w których brat Branham powiedział w pięciu różnych miejscach, że powiedział, że **jest** każdą osobą, kimkolwiek, każdym, kto wierzy.

Nie otrzymaliście bowiem znowu ducha niewoli bojaźni; Zwróćmy uwagę na to, jak Apostoł Paweł przeciwstawia ducha niewoli duchowi synostwa.

Zauważmy jednak, że używa on słów "*Duch przysposobienia synowskiego*", które mówią o otrzymaniu identyfikacji z Duchem Bożym, przez co jesteśmy uważani, uznawani lub świadczeni jako synowie.

Słowo "niewola" musi być rozumiane jako słowo "wola". Marcin Luter napisał książkę zatytułowaną "**Niewola woli**". Mam go w swoim gabinecie. To naprawdę dobra książka. *Albowiem nasza wola w pewnym czasie była poddana tylko ciału, sobie samym, ale przez Ducha Bożego przez Jego Słowo zostaliśmy uwolnieni do naśladowania kierownictwa Ducha.* Innymi słowy, obserwowałeś grupę wcześniej. Teraz podążasz za Bogiem.

Jezus powiedział w **Jana 8:34**, że *ktokolwiek popełnia grzech* (to jest niewiara), *jest sługą grzechu*. Z tej niewoli żadne prawo nie może cię uwolnić. Prawo może tylko wzbudzić w tobie strach przed sądami, które następują po grzechu.

W rzeczywistości, jak powiedział Marcin Luter, czy robisz rzeczy ze strachu? W tym sensie, że jeśli nie zrobisz tego, co trzeba, zostaniesz ukarany, czy też robisz to z miłości? Jest różnica. Powiedział, że jeśli robisz to z bojaźni Bożej, to nie jesteś zbawiony. A Bóg może nie dbać o to, co robisz. Faryzeusze robili wszystko ze strachu. Wszystko. Mordowali nawet ze strachu. W rzeczywistości mordercy mordują ze strachu. Wszyscy to robią. Wszyscy to robią. Mówisz co? Tak, wszyscy to robią. I czerpią z tego przyjemność. Myślą, że wyświadcza Bogu przysługę.

A więc prawo, a nawet Prawo Boże, może jedynie zniszczyć uczynki grzesznego pragnienia. A teraz spójrz na to. Wiesz, powiedziałem tam coś i prawdopodobnie tego nie wyłapałeś, ale co robią muzułmanie? Zabijają. Dlaczego? Ponieważ myślą, że podobają się Bogu. Prawda? Dlaczego faryzeusze zamordowali Jezusa? Ponieważ myśleli, że podobają się Bogu.

A więc prawo, a nawet Prawo Boże, może tylko zniszczyć uczynki grzesznych pragnień, ale nie niszczy tych namiętności, które pozwalają grzechowi objawić się w naszym życiu.

Dlatego nie niszczy ich, ale wręcz uświadamia nam ich istnienie, a tym samym zwiększa pragnienie grzechu. W rzeczywistości wzmaga nienawiść do prawa i chęć jego łamania.

Innymi słowy, jeśli niszczę i mówię wam, żebyście nie pili, nie nosili kolczyków, nie robili tego, nie robili tamtego, nie nosili butów na wysokich obcasach, a wy powiecie, że to tylko kazanie, a więc będziecie się bać prawa, jeśli będziecie robić takie rzeczy. To i tak nie przynosi ci nic dobrego. I nie mówię, że to ci nie służy. To ci dobrze robi. Ale nie jesteś jeszcze zbawiony. Jesteś zbawiony przez miłość Bożą, dobrze? Jesteś zbawiony przez łaskę Bożą. Więc jeśli robisz coś, bo mama i tata ci każą, to nawet nie narodziłeś się na nowo.

Nie jesteś godzien Jego królestwa. Ale jeśli robisz to z miłości do Słowa. Tak jak brat Vayle został ochrzczony dopiero w 1964 roku. Czy wiesz, że? — pomyślał. Brat Branham powiedział mi, że ma Ducha Świętego. Miał więc Ducha Świętego, ale nie został ochrzczony w imię Pana Jezusa Chrystusa. No cóż, brat Branham powiedział, że może tak być. Problem polega na tym, że kiedy Jezus poszedł do chrztu z rąk Jana, Jan powiedział: "Hej, nie zamierzam cię chrzcić". Powinniście mnie ochrzcić. A Jezus powiedział: Niech tak się stanie, bo tak wypełnia wszelką mądrość.

Innymi słowy, jeśli jest to przyjemne Bogu, zrobię to. Chrzest w imię Pana Jezusa Chrystusa nie czyni cię zbawionym. Chrzest od Ducha Świętego cię zbawia. Dlatego jest jeden chrzest. Drugim jest to, że jesteś uznawany za chrześcijanina. To jest przyznanie się człowieka do tego, że chce dołączyć do rodziny, ale chrzest Duchem Świętym jest potwierdzeniem przez Boga, że zaakceptował cię jako część rodziny. Och, to jest piękne. Powinienem to ukuć.

Lecz wy otrzymaliście Ducha przybrania za synów, przez którego wołamy: Abba Ojciec. Mówi nam, że **staliśmy się wolni od strachu** i otrzymaliśmy ducha przysposobienia synowskiego, dzięki któremu ufamy Bogu.

Ufność tę wyraża bardzo wyraźnie w słowach: «*Przez którą wołamy: Abba, Ojciec.* Jest to krzyk serca, które jest pełne dziecięcej ufności i nie zna lęku.

Pamiętajcie, że brat Branham powiedział do brata Vayle'a po tym, jak został przeniesiony, aby zobaczyć drugą stronę, powiedział: "***Lee, od tamtej pory nie znam strachu***".

Na czym opiera się miłość? Opiera się na zaufaniu. Pełne zaufanie. To, na czym opiera się strach, opiera się na całkowitym braku zaufania. Teraz na drugim piętrze siedzi dziecko. Dom płonie ogniem. Nie mówi: "Nie wiem, czy tata mnie złapie, czy nie". Wskakuje na dwa piętra w ramiona taty. Ilu z was kiedykolwiek widziało małe dziecko, a tata wyrzuca je w powietrze i łapie? Cóż, widzisz, to jest oparte na zaufaniu. Co by było, gdyby dziecko było przyzwyczajone do tego, że tata wyrzucał je do góry, a potem po prostu ich nie łapał? Byłby przerażony, prawda? No dobrze, widzisz różnicę? Miłość, którą wyzwalasz z powodu zaufania. Strach, nie jesteś uwolniony z powodu nieufności.

Wołanie nie jest z ust, ale z serca, jak widzimy w **Galacjan 4:6-7**), ponieważ jesteście synami, Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołając Abba Ojciec.

Przeto nie jesteś już sługą, lecz synem; a jeśli syn, to dziedzic Boży przez Chrystusa.

Posłuchaj tych słów brata Branhama w Church **Age Book, Rozdział 2 - The Patmos Vision P:70** : "*Nie bój się, John. Nie bój się, mała trzódka. Wszystko, czym ja jestem, ty jesteś dziedzicem.*

O rany. On stworzył światy, nieprawdaż? Brat Branham powiedział, że jeśli masz w sobie choć odrobinę Ducha Świętego, to powiedział, że jest to rozmiar twojego paznokcia. Powiedział: **"Mógłbyś tworzyć światy i żyć na nich"**. To od ciebie zależy, czy to zrobisz. Po prostu czekamy na Boga. Boże, powiedz mi słowo, a ja pójde to zrobić.

Wszystko, czym ja jestem, ty jesteś dziedzicem. Cała moja moc jest twoja.

Moja wszechmoc jest twoja, gdy stoję pośród ciebie. Nie przyszedłem, aby przynieść strach i porażkę, ale miłość, odwagę i zdolności. Wszelka moc jest Mi dana i jest wasza do użycia.

Ty mówisz Słowo, a Ja je wykonam. Takie jest moje przymierze i nigdy nie może zawieść.

Cóż, tylko minutę. Chwileczkę. Mamy w tym przekazie kilka Jedności, które mają prawdziwy problem. Kiedy Biblia mówi, że cała moc została dana Jezusowi, to mówi, że w takim razie Bóg już nie ma mocy. To bzdura. Bzdury. To ci sami, którzy mówią: "Mam trzy kubki i napełniam ten". To jest wszystko, co było w Bogu, On przelał w Jezusa. Więc nalewali i dostali pusty kubek. A więc pozbyli się Boga.

A wszystko, co było w Chrystusie, wylewa w Kościele. Teraz pozbyli się Jezusa i wszystko jest w kościele. Oni więc mówią, że kościół będzie przemawiał i rozpocznie się zmartwychwstanie. Bzdury.

Wszystko, co było w Ojcu, pełny kielich, On wlał do Swojego Syna, a są dwa pełne kielichy. Wszystko, co wylał na Swojego Syna, zostało wylane w kościele, a teraz są trzy pełne kielichy. Mówimy o Bogu Życiu. Co robi Bóg Życie? Mnoży się. Komórki mnożą się i mnożą. Słowo po słowie.

Dawid miał 500 dzieci. Myślisz, że Dawid stawał się mniejszy z każdym dzieckiem? Nie, Salomon miał 1000. Czy z każdym dzieckiem stawał się coraz mniejszy? Nie. Nie czyni tego również Bóg, kiedy wylewa swoje boskie życie na swoich pierworodnych, a następnie na pozostałych synów.

Bracia, to jest **Jana 14:12-13**. ***Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we mnie, czynić będzie i dzieła, które ja czynię, i większe od nich czynić będzie, bo idę do Ojca mego.***

13. I o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. 14 Jeżeli będziecie o coś prosić w imię moje, spełnię to.

Bóg świadczący o swoich darach 52-0713E P:49 Więc nie bój się; **Bojaźń jest przed diabłem**. Wszystko, co Jezus mówił: "**Nie bój się, nie bój się**", nieustannie: "**Nie bój się, nie bój się**".

Czy słusznie? Zawsze: "**Nie bój się**." Otóż **Bóg nie chce, żebyś się bał; On chce, żebyś uwierzył**.

Woda Separacji 55-0121 P:15 Często zastanawiałem się, co się dzieje z kościołem chrześcijańskim, oni tak bardzo się boją. Przecież nie masz się czego bać.

Pierwszym słowem, które prawie Jezus wypowiedział po zmartwychwstaniu, było: "**Nie bójcie się**". Widzisz, **nie bój się. Nie bój się**. Nic się nie wydarzy. Nic nie może się zdarzyć. **Nic nie może przeszkadzać chrześcijaninowi**. Amen. Nie powiedział, że nic nie może "ubrać" chrześcijanina. Powiedział: **Nic nie może przeszkadzać chrześcijaninowi**. Amen.

Nawet śmierć sama w sobie nie może dotknąć chrześcijanina. "**Kto słucha słów moich i wierzy w tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie poniesie potępienia; ale przeszedł ze śmierci do życia**".

Wow. Nawet nie śmierć. Właściwie nie mogę się doczekać. Ale tak naprawdę nie mogę się doczekać, kiedy to się zmieni, nie przez śmierć, ale przez moją resztę. Tylko Henoch nie musiał patrzeć na śmierć.

Mojżesz będzie musiał umrzeć, podobnie jak Elias, ale tylko Henoch i Oblubienica czasów ostatecznych nie zakosztują śmierci. Nawet najstarszy syn musiał, ale my tego nie zrobimy, bo spróbował tego dla nas.

Amen. Śmierć sama w sobie nie panuje nad chrześcijaninem. Chrystus umarł za nas. Amen. Cóż za cudowne... Cóż za wiara, którą powinno się budować w ludziach, coś, co będzie zgodne z celem.

Nigdy nic nie osiągniesz, będąc małym chrześcijaninem meduzy. Nie, proszę pana. Czy kiedykolwiek widziałeś meduzę?

Po prostu go uderzysz, on rozpryskuje się na wszystkim. Widzieć? Meduza, wiesz, co zwykle je zjada?

Słuchaj, pozwól, że opowiem ci o meduzie. Możesz na nie nadepnąć. To tak jak z garścią miękkich, giętkich rzeczy, na które nadepnałem. Pamiętam, jak na plaży w Teksasie nadepnałem na meduzy i takie tam. I to jest jak duża, gruba płyta. Nadepniesz na krok. Nie krążek hokejowy jest twardy. Nadepniesz na miękką, lepłą substancję. Ale nie rozpryskuje

się wszędzie. To, co robi, to wibruje. Chodzi mi o to, że potrząsaszą tłuszczem na brzuchu i idziesz. Jesteś jak meduza. To tak jak z niektórymi z nas, z naszymi żołądkami.

Kraby i inne rzeczy na brzegu morza podchodzą ze swoim szczypcem, przecinają go na pół i zdejmują, bo meduza po prostu tam leży.

*Bracie, **potrzebujemy jakichś chrześcijan, nie meduzy, ale z kręgosłupem** (Zgadza się). **To się utrzyma. Och, nie mam zamiaru zawracać sobie głowy ludźmi, ale stań w obronie praw, które Bóg dał, za które Chrystus umarł.***

*Na pewno. **Nie jesteśmy popychani, nie musimy być.** Nie, proszę pana. **Dostaliśmy spadek. Amen. A nasze dziedzictwo należy do nas.***

To wasz przywilej posiadania wszystkiego, co odziedziczyliście, poprzez przyjęcie Jezusa Chrystusa i śmierć dla siebie. Jakże to cudowne.

Tak jest, proszę pana. Szatan powiedział: "No cóż, powiem ci, co zamierzam zrobić". – Nie, nie zamierzasz nic robić.

To jest sposób, aby z nim porozmawiać. Powiedz: "Znam swoje miejsce w Chrystusie, a ty równie dobrze możesz uciec,

Słuchaj, coś ci powiem. Za każdym razem, gdy diabeł wskakuje mi na plecy, a ja miałem noce, kiedy budziłem się i czułem czyjaś obecność i mogłem powiedzieć, że to wróg. Mówię tylko: "Wiesz, szatanie, odejdz ode mnie, bo zginiesz. Idziesz do Jeziora Ognia". Zaczynam mu opowiadać o wszystkich rzeczach, które Bóg zamierza uczynić. Nie chce tu zostać. Wkrótce on znika, a ja mogę znowu zasnąć.

***Już cię nie słucham. Dostałem spadek**". Jezus zabrał twoje klucze do śmierci, piekła i grobu. On je od ciebie zabrał, a ja mam dziedzictwo.*

Rzymian 8:28 A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani.

29 Kogo bowiem poznał, przeznaczył też na to, aby się stali na podobieństwo obrazu Syna swego, aby On był pierworodnym między wielu braćmi.

30 A których przeznaczył, tych też powołał, i których powołał, tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.

Słuchaj, to wszystko czas przeszły. Bóg uczynił to przed założeniem świata i w swoim umyśle zaadoptował cię przed założeniem świata. A potem w Liście do **Efezjan 1:5** jest napisane, że dochodzimy do tego, kiedy się manifestujemy, dobrze? Tak więc to, do czego dochodzisz, jest manifestacją, tym, co Bóg widział przed założeniem świata. A więc On cię przeznaczył? Amen. Czy On cię usprawiedliwił? Amen. Czy On cię uwielbił? Amen. I On robi to teraz. Widzieć?

31 *Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam? 32 A ten, który nie oszczędził własnego Syna, ale go za nas wszystkich wydał, jakże nie da nam z nim i darmo nam wszystkiego?*

33 *Któż może coś oskarżyć wybranych Bożych? To Bóg jest tym, który usprawiedliwia.*

Więc jeśli masz kogoś, kto zawsze przywołuje rzeczy z twojej przeszłości, to jest to Bóg, który usprawiedliwia (czas przeszły). I nawet brat Branham powiedział, że jeśli podnosisz coś, co zostało podlane krwią, jesteś winny tego samego. Po co więc to robić?

34 *Któż jest ten, który potępia? To Chrystus, który umarł, a raczej zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga i wstawia się za nami.*

35 *Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy ucisk, utrapienie, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?*

36 *Jak jest napisane: Dla ciebie jesteśmy zabici przez cały dzień, jesteśmy poczytani jako owce na rzeź.*

37 *Owszem, we wszystkim tym jesteśmy więcej niż zwycięzcami dzięki Temu, który nas umiłował.*

38 *Albowiem jestem przekonany, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani moce, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe,*

39 *Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.* To jest po prostu wspaniałe. Czego się obawiamy? Nie mamy się czego obawiać.

Łukasza 12:2 *Nie bój się, mała trzódko, bo upodobało się Ojcu twemu dać ci królestwo.*

Łukasza 12:4-7 *A Ja powiadam wam, przyjaciele, moi, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nie mają już nic więcej, co mogą uczynić.*

5. Lecz ostrzegam was, kogo będziecie się bać: Bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wrzucić do piekła; zaiste, powiadam wam: Bójcie się Go.

Innymi słowy, najpierw wrzuca cię do piekła, a potem zabija. Bo kiedy już umrzesz, On nie ma mocy, by wrzucić cię do piekła. Ale jeśli uwierzy w jego fałszywą naukę, wtedy cię zabije. On nie tylko cię zabija, ale także wrzuca cię do piekła.

6 Czyż nie sprzedaje się pięciu wróbli za dwa grosze, a żaden z nich nie jest zapomniany przed Bogiem?

7 Ale nawet włosy na twojej głowie są policzone. Nie bójcie się więc, jesteście cenniejsi niż wiele wróbli. Mój, mój, mój.

Pytania i odpowiedzi COD 54-0103E P:101 *I wąż złapał go przez rękę. A teraz patrzcie. Paweł się nie bał. Powiedział: Jezus Chrystus powiedział: 'Jeśli wezmą węże, nie zaszkodzi im to'.*

Sięgał więc do stosu, żeby zmienić drewno, a wąż go ugryzł. Po prostu spojrzał na to i po prostu otrząsnął się z tego w ten sposób. Wygłosiłem kazanie w kościele brata Vayle'a. A ja na to: Brat Branham mówił o tym. Powiedział, spróbuj kiedyś.

Powiedział, że zwykle, gdy smażymy jajka, pękają, rozpryskują się i to i owo. Masz na sobie trochę smaru i och, palę się, płonę. Dostaję "Unguanteen" (to produkt) i zamierzam się uratować. Płonę. Spróbuj kiedyś, powiedział, niech to się na ciebie rozprysknie. Po prostu smaź jajka dalej. A twoja kuzynka, siostra Sheila, pracowała w ogrodzie w kościele i pamięta, jak ona i jej mąż kupili trujący bluszcz pewnego razu podczas miesiąca miodowego. I mieli to na całym ciele. Strasznie się rozprzestrzenił, więc po wysłuchaniu tego kazania zaczęła pieścić. Pielili chwasty, wyciągała jakieś rzeczy i wyglądała, och, to trujący bluszcz. Wiesz, co zrobiła? Odrzucił go na bok i ciągnął dalej. Powiedziała: "Pamiętam twoje kazanie, bracie Brianie". A ja po prostu ciągnąłem dalej. I wiecie co? Nic mi się nie stało. Tak więc twój strach przychodzi na ciebie. Jak powiedział Hiob: "*Przychodzi na mnie to, czego najbardziej się bałem*".

Poszedł więc tutaj, strząsnął go z ognia; odwraca się i podchodzi po patyki i wkłada z powrotem do ognia; Obrócił się i ogrzał plecy, odwrócił się w tę stronę i rozgrzał ręce.

Tubylcy mówili: "Dlaczego on nie umrze? Dlaczego ten człowiek nie umrze? Powinien paść martwy? Ale Paweł był tak pełen Ducha Świętego (rozumiesz, co mam na myśli?), tak pełen Ducha Świętego, aż trucizna nie mogła go zatruć.

O, bracie, daj mi kościół pełen Ducha Świętego. (Wierzę, że tu jesteśmy.) Bóg uczyni w ciągu jednego roku to, czego nie udało się uczynić całej teologii w ciągu dwóch tysięcy lat. Czekacie, aż namaszczenie kościoła naprawdę dotrze do tej wiernej, do małej resztki. To nadchodzi.

*Po zamknięciu drzwi pogan, och, Bóg namaści wtedy kościół. **"Kto jest brudny, niech będzie jeszcze brudny. Kto jest sprawiedliwy, niechaj będzie sprawiedliwy, a kto jest święty, niech będzie nadal święty"**.*

I Bóg namaści kościół mocą Bożą, i wszystko się stanie. Nie tylko to wtedy, ale On robi to teraz. Obserwuj znaki i cuda. A ludzie rozglądają się dookoła i mówią:

— Cóż, to od diabła. Och, ponieważ oni nie znają Pisma Świętego ani mocy Bożej. I to jest powód, dla którego jest...? ...

List do Hebrajczyków Rozdział 6 57-0908E P: *94 Póki mamy pochylone głowy, jeśli jest taki, który chciałby zamienić życie cielesne na obrzędy, chrzty, doznania, na małe cielesne rzeczy, tym podobne,*

O prawdziwe serce pełne prawdziwej miłości, abyś mógł podejść do swojego najzacieklejszego wroga, objąć go ramionami i powiedzieć: "Bracie, będę się za ciebie modlił.

Kocham cię". Gdybyś chciał zamienić to doświadczenie cielesnych rzeczy na prawdziwe doświadczenie miłości, czy podniósłbyś rękę do Boga i powiedział: "Boże, weź mnie dziś wieczorem i uczyn mnie tym, kim powinienem być"?

Dlaczego się boisz? Dlaczego stajesz się klótniwy i zamieszany? To dlatego, że nie wiesz. To po prostu boisz się, bo nie wiesz. Gdybyś naprawdę знаła swoje miejsce, nie obchodziłoby cię, co inni robią, czy noszą kolczyki, czy nie. Twoje oczy są zwrócone na Boga. Nie boisz się. Cóż, oni mogą to zrobić, więc ja mogę to zrobić. Nie masz, to nie ma dla ciebie znaczenia. Pragniesz swojej relacji z Bogiem. Oni muszą martwić się o swoją pozycję w Chrystusie, ty musisz martwić się o swoją.

*Będę się modlił za was prosto z ambony. Czy chciałbyś się modlić? Podnieście ręce. **95** Niech cię Bóg błogosławi tam, panie. Niech cię Bóg błogosławi, bracie.*

Ktoś inny? Niech cię Bóg błogosławi, panie. "Jestem w kościele od lat". Niech cię Bóg błogosławi, panie. Niech cię Bóg błogosławi tutaj, bracie. Niech cię Bóg błogosławi, mała damo. "Będę prosił Boga, aby mnie uspokoił". Dlaczego nie jesteś spokojny? Bo się boisz.

Czy... Czy naprawdę się wściekasz? Czy jesteś nie w porządku? Czy masz wątpliwości? Rzucasz się? Zastanawiasz się, czy to naprawdę słuszne, czy nie?

Kiedy przychodzisz do Chrystusa, czy przychodzisz z pełną pewnością, z sercem pełnym miłości? Czy podchodzisz do Niego bez jednego lęku, mówiąc: "Wiem, że On jest moim Ojcem i nie ma potępienia".

Przeszedłeś ze śmierci do życia. Wiesz o tym i zauważasz swoje życie; Jesteś kochający, przebaczasz, jesteś łagodny, spokojny, jesteś łagodny; Wszystkie te owoce Ducha Świętego towarzyszą waszemu życiu dzień po dniu.

Pamiętam, że wiele razy słyszałem tę kłótnię, no cóż, powiem ci co, dostawałem listy od braci, którzy po prostu krytykowali mnie za to czy tamto. A ja po prostu je rozrywam, wyrzucam. A moja żona się na nie natryskiwała.

Dwa lata później znalazłem je, gdy leżały w biurku, i wszystkie były sklezione niebieską taśmą maskującą, dobrze? A ja na to: "Na co to zostawiłeś"? A ta osoba powiedziała: "Bo potrzebuję dowodów". A ja na to: "Słuchaj, co z oczu, to z serca. Nie chcę cały czas klócić się z tymi ludźmi". Chcę po prostu kochać mojego bliźniego. Chcę po prostu kochać Boga. I nie obchodzi mnie, co ktoś mówi, albo co ktokolwiek myśli. Służę Bogu. Okres. Nie potrzebuję dowodów. Jedynym dowodem, którego szukam, jest świadectwo Ducha Świętego.

A gdy tylko zrobisz coś złego, "O rany". Gdy tylko przychodzi ci do głowy, że zrobiłeś źle, szybko to naprawiasz, właśnie wtedy. Nie czekaj ani minuty dłużej; Idź od razu i zrób to dobrze.

Jeśli tego nie robisz, to nie masz Ducha Chrystusa. Możesz być dobrą kobietą; Możesz być dobrym człowiekiem. Być może ktoś o tobie dobrze myśli w kościele. Możesz być dobrze postrzegany w okolicy,

Ale czy doszedłeś do tej doskonałości? A Ty? Czy jesteś w tym miejscu, w którym całkowicie ufasz Chrystusowi? A przez... Po prostu daj ci pieczęć.

Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to przypisane jako sprawiedliwe.

Słuchajcie, jak powiedział brat Vayle, on to zrobił, ale Bóg mu tego nie przypisał. Możesz grzeszyć, ale Bóg nie daje ci za to kredytu. Jest to przypisane sprawiedliwości, ponieważ jesteś pod krwią Chrystusa. *I daj mu Bóg pieczęć obrzezania jako bierzmowanie.*

W **1 Jana 4:18** "*Nie ma bojaźni w miłości.*" Więc jeśli masz w sobie odrobinę strachu, nie

jesteś doskonały w miłości. I pamiętajcie, że nikt poza doskonałą miłością nie wejdzie do tego miejsca.

Lecz doskonała miłość usuwa lęk. Bo strach ma coś wspólnego z karą. Ten, kto się boi, nie stał się doskonały i kompletny w Miłości".

Diaglott mówi: *strach ma powściągliwość.*

W **Nowym Testamencie** Wuest czytamy: *Ta wspomniana miłość, która istnieje w swoim skończonym stanie, wyrzuca strach na zewnątrz, ponieważ ten strach ma swoją karę,*

A ten, kto się boi, nie został doprowadzony do pełni w sferze tej miłości i nie znajduje się w tym stanie obecnie. I pamiętaj, że nie możesz mieć doskonałej miłości, dopóki się boisz.

Pamiętam sen, który miałem może prawie 20 lat temu. Szliśmy z bratem Michałem tą drogą, a jakiś mężczyzna podskoczył i chwycił Michała, a on wyglądał jak kozak, tak? A ja wcale się nie bałam. Po prostu złapałem tego mężczyznę i odrzuciłem go na bok. A ja z Michałem szliśmy dalej. Innymi słowy, jeśli pozwolisz, aby strach stanął między tobą a Bogiem, to strach zajmie bliższą pozycję Bogu niż ty. *"Lecz ten, kto się boi, nie został doprowadzony do pełni w sferze miłości i nie znajduje się w obecnym stanie".* I pamiętaj, że nie możesz mieć doskonałej miłości, dopóki się boisz.

Jest to więc dowód na to, że jesteś kompletny, dojrzały i w pełni wykończony, **nie będziesz już miał żadnego strachu**. Całkowicie ufasz, że Bóg czyni wszystko dla twojego dobra.

I tak jak mówiłem, nie myślcie tak, no cóż, Michał się bał. Dlatego facet go złapał. Nie, Michał po prostu stał tam ze mną, a ten facet próbował się wstawiać i go zabrać, żeby był z nim. A ja po prostu odepchnęłam faceta na bok, złapałam Michała i po prostu szliśmy razem.

1) Aby odrzucić strach na bok, musisz najpierw umieć go rozpoznać.

Nie powiedziałem, że zastanawiam się, czy ten człowiek jest z Boga. Po pierwsze, jest cały ubrany na czarno. Wiesz, że Kozacy noszą coś w rodzaju marynarskiej czapki, ale jest ona jakby prosta na górze, a wszyscy są czarni i tak dalej. Wyglądają jak ksiądz, to jest to, co robią. Po prostu rozpoznaję, że to od diabła, wynoszę się stąd, on jest mój, idziemy dalej.

2) Strach przynosi powściągliwość z powodu braku zaufania, niepokoju.

Widzisz, gdybym się bał, powstrzymałbym się i pozwolił temu facetowi odciągnąć go na bok, a potem powiedziałbym: "O Panie, ufam Tobie". Nie, po prostu złapałem go i powiedziałem: "Hej, chodźmy".

NIV: *Strach ma związek z karą.*

Biblia Tysiąclecia stwierdza **1 Jana 4:16-18** w ten sposób...*W ten sposób poznajemy i zaczynamy polegać na miłości, jaką Bóg ma dla nas, ponieważ Bóg jest miłością, a kto żyje w miłości, żyje w Bogu, a Bóg w nim.*

W ten sposób miłość staje się pełna między nami, tak że będziemy mieli ufność w dniu sądu, ponieważ na tym świecie mamy być uczynieni podobnymi do Niego (A jeśli On jest miłością, to my mamy być uczynieni podobnymi do Niego, a ja mogę dodać, jak to się dzieje?

Poprzez odnowienie umysłu). *W miłości nie ma bojaźni, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ bojaźń ma związek z karą. Ten, kto się boi, nie staje się doskonałym, kompletnym i dojrzałym w miłości.*

Nasza *miłość objawi się w całej swej doskonałości poprzez całkowite zaufanie w dniu Sądu Ostatecznego, ponieważ On jest tym, kim On jest, tym jesteśmy na świecie. Miłość nie ma w sobie pierwiastka lęku,*

Możecie szczerze i powinniście, możecie szczerze powiedzieć, siedząc na swoich miejscach, a nawet oglądając przed kamerą, wiem, że jestem częścią Panny Młodej tej godziny. Wiem, że On zabierze mnie ze sobą. Nie boję się, że zostanę w tyle. Wiem o tym, ponieważ jestem w Nim tak bardzo zakochana. I wiem, że On jest we mnie zakochany.

Miłość zaś doskonała odpędza lęk, ponieważ lęk pociąga za sobą ból, a jeśli człowiek ulega lękowi, to znaczy, że w jego miłości jest coś niedoskonałego. Kochamy, ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował.

To nie było tak, że jako dziecko siedziałem w domu, czytałem Biblię i mówiłem: "Wiesz co?" Zamierzam być taki jak On. Zamierzam być, kocham tego mężczyznę. Kocham to, co On zrobił. Nie, powiedziałem, Bóg mnie kocha. Bóg mnie kochał, On mnie kocha, a ja zamierzam Go kochać z wzajemnością.

Niektórzy z was, jak już mówiłem wiele lat temu, prawdopodobnie to słyszeliście. Ale jeśli masz z kimś kłopoty, nie wylewaj gniewu na jego gniew. Daj im kwiaty, daj im czekoladę. Tak jak brat Branham powiedział do pewnego mężczyzny, powiedział: "Jak mogę wypędzić diabła z mojej żony?" Zapytał brata Branhama: "Czy mógłbyś wypędzić diabła z mojej żony?" Odpowiedział, że tak.

Powiedział, daj jej tuzin róż i pudełko czekoladek. To wypędzi diabła z każdej kobiety. No dobrze, ale co on przez to rozumie? Nie oddawaj nienawiści za nienawiść. Oddaj mu miłość. W porządku, rób co możesz. Po prostu odwzajemnij się miłością. Dlaczego? To nie jest skóra z twojego nosa. I tak cię kocham.

Jan mówi nam, że jeśli naprawdę mamy doskonałą miłość, to nie możemy się bać, ponieważ **doskonała miłość odrzuca wszelki strach**.

To strach powoduje, że ludzie toczą ze sobą wojny, i to właśnie niepewność i strach przed niepewnością powodują, że ludzie robią rzeczy w trybie samoobrony.

Innymi słowy, kiedy ten naród jest bombardowany przez Rosję, dzieje się tak ze strachu. Ponieważ nakładamy na nich ograniczenia w ich gospodarce, a oni myślą, że upadną, dlatego usuną źródło tego, co powoduje ten problem. To, co prezydent Trump powinien robić, to dawać im miłość. Powinien powiedzieć: Panie Putin, patrz, kochamy pana. I wiem, że martwisz się o swoją gospodarkę. Zamierzam zrobić krok w tył i nie robić rzeczy, które powodują tak wiele ograniczeń w waszej gospodarce. A wiecie, co zrobiliby Putin? Odpowiadał i mówił: "Dobrze, zamierzam zabrać moich żołnierzy". Zamierzam po prostu zatrzymać ziemię, którą zdobyłem do tej pory (wiesz, jakie są łupy wojenne), ale zamierzam zabrać moje wojska. Zrobiliby to, ale czy to zrobią? Nie, bo grupa ludzi szepcze mu do ucha jak małe diabły: "Och, zbombarduj ich, zbombarduj ich, zbombarduj ich". Słuchajcie, mają rakiety, które są szybsze od naszych.

Chodzi mi o to, że moglibyśmy przeprowadzić atak na całą skalę i zajęłoby to 45 minut. A Putin potrzebuje tylko sześciu minut, aby dotrzeć do naszego kontynentu. Mógł więc wysłać to wszystko i zmieść nas wszystkich z powierzchni ziemi. A potem w ciągu następnych 30 minut zejść głęboko pod ziemię i bomby nie dotkną go.

A tym, co powoduje kłótnie i złe traktowanie siebie nawzajem, jest strach. Ale doskonała miłość odrzuca to wszystko.

Nie, nie bój się, jeśli twoje dziecko popełni błąd w sposobie ubierania się, że pójdzie do piekła. Nie bój się. Pójdą do piekła, bo popełnią błąd w sposobie ubierania się. Wierzysz, że Bóg wstawi się za tobą, więc po prostu kochasz ich w sobie lub kochasz ich na zewnątrz.

Nie przestawaj ich kochać. Ludzie, którzy patrzą na ciało, Biblia mówi nam, abyśmy tego nie robili. Jest tam napisane: "**Nie sądzcie według pozorów**." Nie wiesz, co jest w ich sercach. Jest tam napisane: "**Sądzcie sprawiedliwy sąd**." Sądzcie według Słowa. Gdyby Bóg powiedział: "Ja i moja rodzina, ja tam będziemy, i moja rodzina tam będzie, nie obchodzi mnie, w co są ubrani". Zależy mi na tym, ale to ich nie powstrzyma.

I nie sędzę, żeby twoja miłość ich wypędziła. To ich wpędzi. Ale strach ich odpycha, a to ich odpycha. Chyba, że nie chcą cię skrzywdzić, a potem wyjdą.

Jeśli odejdą z powodu Miłości, będą tam po drugiej stronie, bez względu na to, czy będą mieli objawienie, czy nie, tak jak brat Paweł. Nazywam go bratem, ale podobnie jak Paweł Guzik, żadnego objawienia. Ale wiesz co? On kocha lud Boży. On tam będzie, mają w sobie coś, co pragnie miłości.

Więc nie martw się o nich, Bóg obiecał, że wszystko będzie działać na dobre. Ale twój strach dręczy i sprawia, że życie staje się ciągłą walką. Ciągłe się rozglądam i jeśli to widzę i widzę, że to jest bitwa, to nie patrzę. Lepiej byłoby być ślepym i akceptować ludzi takimi, jakimi są, za to, co mówią.

1 Jana 4:17-18 (Nie mam czasu tego czytać) **Strach ma mękę**, greckie słowo to **Kolasis**. Jest to nieszczęście, ma to związek z karą lub karą, a jaka jest kara? Ma to związek z powodowaniem powstrzymywania, hamowania, ograniczania lub powstrzymywania.

Józef bał się wziąć Marię za żonę. I co więc zrobił? Nic nie zrobił. A anioł Pański przyszedł i rzekł: **Nie bój się!** Maryja ma być twoją żoną. Weź ją. **Dziecko, które ma urodzić, pochodzi od Ducha Świętego**. Och, to robi różnicę, w porządku.

Innymi słowy, tak długo, jak jesteś pod wpływem strachu, nie ruszysz do przodu, zastygasz w bezruchu. Napinasz się i zatrzymujesz swój postęp. Bo nie jest od Boga się bać. Za każdym razem, gdy Anioł Pański przychodził do człowieka, pierwsze słowa z Jego ust brzmiały: **"Nie bój się! Albowiem przyszedłem z obecności Pana."**

W 1 Jana 4:18 **dowiadujemy się również**, że **doskonała, czyli dojrzała miłość usuwa strach, ponieważ strach ma związek z karą**.

Strach powoduje szkody, ponieważ kiedy człowiek się boi, staje się związany przez swoje lęki.

Więc idziesz do kościoła i widzisz, och, ten kościół, ludzie żyją w ten sposób. Są pewne siostry, które nie są w porządku ze swoim sposobem ubierania się i chodzenia do tego kościoła. Och, tam to wszystko jest tak. I wiecie co? To jest po prostu osądzanie, osądzanie, osądzanie. Dlaczego? Ponieważ boisz się, że to się rozprzestrzeni. Boisz się, kiedy nie patrzysz na serce. Nie powinienes osądzać. **Nie powinienes oceniać po wyglądzie. Ty osądzasz sprawiedliwy sąd.**

Czytamy w **1 Liście Jana 4**. *Ta doskonała, czyli dojrzała Miłość usunie strach, ponieważ strach ma swoją karę; ma to związek z tym, że zastygasz i krystalizujesz się w swoim myśleniu.*

Józef zaczął się obawiać, że Maria nie była wierna, więc Bóg posłał swojego anioła, aby powiedział mu: "**Nie bój się wziąć Marii za swoją żonę**". Co tu zrobił strach?

To sprawiło, że Józef zwątpił i przestał iść naprzód z Bożym planem dla swojego życia.

Piotr chodził po wodzie. Szedł dobrze, dopóki nie zobaczył przeciwnych fal i nie przestraszył się. Jezus powiedział: "**Czemu się baliście?**" To jest to, co dzieje się z ludźmi Ducha Świętego dzisiaj.

Problem polega na tym, że niektórzy ludzie mogą, patrzcie, brat Branham wielokrotnie głosił o kobietach, że masz kolczyki, kobiety, nosisz buty na wysokim obcasie. Kobiety, powinnyś nosić dłuższe spódnice to i owo, nie powinnaś się malować tego i tamtego. A oni mówią: "Och, brat Branham był kaznodzieją na sznurku do bielizny". Nie, nie był. Widział tylko, że ludzie nie idą naprzód. Czego się obawiali? Opinia człowieka, opinia jego rówieśnika. Musieli skupić swoje oczy na Jezusie. Dlatego głosiłem to raz za razem.

A wy, kobiety, które rozglądacie się dookoła, szukając wad u niektórych, Bóg da wam to, czego szukacie. Więc przestań szukać winnych. Próbujesz się tylko usprawiedliwić, a **twoja sprawiedliwość jest jak brudne łachmany**". Oto, co Bóg mówi na ten temat.

Nie powiedział: "Patrzcie, diakoni spotykają ich przy drzwiach". A jeśli przyjdą ubrani w ten sposób, nie pozwól im wejść. Wyobrażasz to sobie? A jednak są kościoły, które to robią. To źle. W jaki sposób spodziewasz się, że ktoś zostanie zbawiony? I jak oczekujesz, że osiągną dojrzałość, gdy będą małym dzieckiem?

Musisz wziąć ich za rękę i pomóc im krok po kroku. W porządku.

Mają wiele rzeczy, których się boją... Diabeł po prostu próbuje cię od czegoś odstraszyć. Próbuje odłożyć coś na później gdzie indziej, mówiąc: "Któregoś dnia będziesz tym". Jesteś teraz.

Bóg nie patrzy na produkt końcowy. Patrzy na to, co widział w swoim umyśle przed założeniem świata. Być może jesteś teraz dzieckiem, ale pewnego dnia będziesz mógł zostać adoptowany. Siostra Janet White nosiła kolczyki przez pierwsze cztery lata, kiedy była w kościele w Grace Gospel. Czy brat Vayle kiedykolwiek coś jej powiedział? Nie. Ale pewnego dnia doznała objawienia. Zdejmij je. I tak się stało.

Teraz jesteście synami Bożymi. Teraz siedzimy razem w niebiańskich miejscach. A my mamy wszelką moc w niebiosach i na ziemi. Widzieć? Teraz to mamy. Nie w tysiącleciu, wtedy nie będzie nam to potrzebne. Teraz to mamy.

Jesteśmy... W tej chwili jesteście synami Bożymi. "Nie wydaje się, kim będziemy, ale wiemy, że będziemy tacy jak On". No cóż, jeśli ktoś ma na sobie pełne regalia w postaci niewłaściwego ubrania, nie wygląda na to, kim będzie.

Wiemy jednak, że będziemy do Niego podobni. To, kim jesteś tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteś gdzie indziej. "Tych, których powołał, usprawiedliwia".

Czy słusznie? "Tych, których usprawiedliwił, tych uwielbił". Już w Obecności Ojca mamy uwielbione ciało. Ufff! Czyż to nie było głębokie? W porządku. Dowiemy się, czy to prawda, czy nie.

"Jeśli ten ziemski przybytek zostanie rozwiązany, to mamy już jeden, który czeka". Czy słusznie? Zgadza się. Tak więc to, co teraz robimy, jest refleksją.

To, kim jesteście, jest odbiciem tego, kim jesteście gdzie indziej. Tak więc, jeśli twoje czyny są złe, wiesz, skąd to się bierze. Wiesz, gdzie czeka twoje drugie ciało.

Otóż kolczyki same w sobie nie są złe. To nie jest złe. Nie, to jest pogańskie, ale nie jest złe. To po prostu brak zrozumienia. Noszenie szpilek nie jest złe, ale to brak zrozumienia. Słuchajcie, mam kazanie. Albo usunie wszystkich w tym kościele. Chodzi mi o to, że ludzie tak się wściekają, że wychodzą. Albo jeszcze bardziej zbliżą się do Boga. Przechodzi przez te wszystkie rzeczy na ubraniach, na makijażu, na kolczykach kołach. Nawet poszedłem do superkomputera Grok i powiedziałem: "Zrób mi zdjęcie diabła siedzącego na ramieniu kobiety ze stopami w kolczykach koła".

Bo to był cytat brata Branham. Powiedział, że diabeł siedzi na twoich plecach i używa twoich kolczyków jako strzemienia. Jest to więc rodzaj zabawy, właściwie fajnie się uczyć. To jest coś, co słyszeliśmy z ambon 20 lat temu, 40 lat temu, ale słyszymy o tym trochę mniej, ponieważ myślę, że zbliżamy się do dojrzałości. Ale myślę, że będziesz się przy tym dobrze bawić.

Zrobimy to pewnego dnia i będę się modlił, żeby ci ludzie, którzy nie powinni tego słuchać, nie byli tutaj, bo to będzie dobre. To znaczy, jest naprawdę dobry. A więc w porządku, no cóż, tutaj. ***To, kim jesteście tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteście gdzie indziej. Więc jeśli twoje czyny są złe, to wiesz, skąd one pochodzą, wiesz, gdzie twoje ciało czeka.***

Biblia nie mówi, że kolczyki zabiorą cię z królestwa, ale mówi, że jest to cecha pogańska. Bóg

powiedział w swojej Biblii, w **Księdze Izajasza 3**, że kobiety brzęczały, gdy szły. I trochę mielenie, gdy idziesz. I mowa o szpilkach. Chodzi mi o to, że czytasz **Izajasza 3**, całą sprawę. To twój dress code dla teologii. To znaczy, jest właśnie tam. Mówi, że tak będzie, ale wierzący to widzi i przyjmuje korektę.

118 Nie polegaj na swoim własnym zrozumieniu 65-0120 *Wiesz, Biblia mówi, że możesz uwierzyć w kłamstwo i być przez nie potępionym. Widzieć? To jest dokładnie prawda. Oni tworzą, bez względu na to, co mówi Słowo Boże:*

Pozwólcie, że znowu się zatrzymam. Słuchaj, jeśli jesteś w pełni dojrzałym dorosłym i zaczyna ci przeszkadzać ktoś, kto jest dzieckiem, to tak naprawdę nie jesteś jeszcze w pełni dojrzałym dorosłym. W porządku? Jeśli cały czas narzekasz na innych ludzi, to nie jesteś w pełni dojrzałym chrześcijaninem, ponieważ masz oczy zwrócone na innych, a nie na Chrystusa. Jeśli osądzasz innych ludzi po tym, jak żyją, to nie jesteś w pełni dojrzałym chrześcijaninem. Nie jesteś gotowy na pochwycenie. Jesteś gdzieś jako nastolatek, nastolatek wie trochę, ale nie wie wystarczająco dużo. Wiedzą więc wystarczająco dużo, by powiedzieć: "Wiem, że nie powinniśmy, ale wiecie, tak a tak to robi, więc dlaczego ja nie mogę?" To jest nastolatek, to jest niedojrzała osoba, niegotowa na zachwyt. W porządku? A jeśli wy, kobiety, robicie to samo, nie jesteście gotowe. I mówię to teraz prosto w twarz. Nie jesteś gotowy na pochwycenie. Jeśli masz oczy zwrócone na innych ludzi, nie jesteś gotowy na uniesienie. To może być trudne, ale taka jest prawda.

Tak więc brat Branham powiedział, że oni skłaniają się ku własnemu zrozumieniu. Rozumiem to tak. Nie powinno się tego robić. Spotkam się więc z nimi przy drzwiach z biczem. No właśnie, kto ci kazał to zrobić? Cóż, nie pozwolę im przebywać w pobliżu mojej córki. Moje, cokolwiek. Kto ci to powiedział? Jezus pozwolił prostytutce umyć Jego stopy własnymi włosami. Jak bardzo byłoby to zmysłowe? Faryzeusze spojrzeli na to i powiedzieli: "Och, jakie On ma rozeznanie?" A to był Bóg w ciele. Jakie rozeznanie ma Bóg? Prawda? Jesteś niecierpliwy, więc potrzebujesz więcej prób. Bo próby wypracowują cierpliwość.

Opierają się na własnym zrozumieniu. Opierają się na nim; oni w to wierzą; myślą, że to jest Prawda. Możesz wierzyć w kłamstwo w kółko i w kółko, aż stanie się ono dla ciebie prawdą. Zgadza się.

Ale skąd mamy wiedzieć, czy to jest Prawda, czy nie? Bóg dowiódł, że jest to prawda, ponieważ jest ona zawarta w Jego Słowie, a On ją potwierdza. On dokonuje swojej własnej interpretacji Tego. Jak oni to robią, dostać się do tego?

Robią to przez swoją kulturę, mógłbym zabrać cię za granicę, wśród muzułmanów ubierają się odpowiednio. W rzeczywistości ubierają się dobrze, ponieważ noszą burki i wszystko inne,

ale nie pozwalają, aby jakakolwiek skóra była widoczna. Nie noszą butów na wysokim obcasie. Nie robią tego i nie robią tamtego. I czy są zbawieni? Nie, nie są zbawieni. **Nie jesteś zbawiony przez wygląd zewnętrzny. Jesteś zbawiony przez sprawiedliwy sąd.**

Lecz czynią to przez swoją kulturę, swoje wykształcenie, swoje zrozumienie swojego doktoratu i tak dalej, że przybyli z jakiegoś pewnego seminarium i nauczyli się tych rzeczy.

W nerwicy czasów ostatecznych widzimy Webstera jako czwarty atrybut w definiowaniu nerwicy. Ta czwarta cecha to fobie (to strach), o których wszyscy wiemy, że są irracjonalnym, nadmiernym i uporczywym strachem przed jakąś konkretną rzeczą lub sytuacją.

O mój Boże. Jeśli moja córka to założy, nie będzie zbawiona. Bzdury. Kto tak mówi? Cóż, tak powiedziałem. W takim razie się mylisz. Niech Bóg będzie sędzią.

Z Księgi Hioba dowiadujemy się, że to, czego boisz się najbardziej, spadnie na ciebie. W W 2 Tm 1,7 czytamy: "Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i zdrowego zmysłu".

Albo wierzysz w łaskę Bożą, albo nie. Albo wierzysz w Boże miłosierdzie, albo nie. Cóż, to jest miłosierdzie, dopóki nie zrobię pewnych rzeczy. Nie, to miłosierdzie. Niech Bóg będzie sędzią.

A zdrowy rozsądek nie weźmie Jego Słowa i nie zakwestionuje go. Nie usłyszysz Bożej obietnicy dla nas i nie będzie oczekiwać czegoś innego niż to, co On powiedział. Będziecie w ramionach Chrystusa, zanim jeden pocisk lub jedna bomba uderzy w ten naród. Nie martwię się o to.

Nie musisz przygotowywać się do wojny. Nie musisz robić zapasów, może z wyjątkiem odrobiny wody i kilkumiesięcznych zakupów spożywczych. Ale nic na wojnę nuklearną. Piotr powiedział: **"A potem nadchodzi koniec"**.

Cóż, lepiej żebyśmy to zrozumiał, bo to ochroni mnie przed promieniowaniem jądrowym. Lepiej zaopatrzę się w coś do uszczelnienia okien. Słuchaj, nie obchodzi mnie, jak dobrze uszczelnisz swój dom. To nie zatrzyma promieniowania. Och, mogę zakleić okna taśmą i nałożyć trochę plastiku, a to to uszczelni. Nie, nie będzie. To przechodzi przez to. Mówimy o atomach, a atomy przenikną przez wszystko. Mówi się nawet, że kiedy mężczyzna i żona śpią razem przez lata, zaczynają do siebie upodabniać się, ponieważ jej atomy przechodzą do niego. Jego atomy przechodzą w nią. Zgadza się.

Łapiesz się na tym, że robisz rzeczy w kółko.

Widzimy więc, że strach pokazuje, że nie mamy zdrowego umysłu. Bo nie jest od Boga się bać.

Nie obawiam się, że jesteśmy tylko 35 mil od bazy sił powietrznych Wright Patterson, która jest jednym z celów broni nuklearnej. Wiesz dlaczego? Bo wierzę, że jestem jednym z Jego. I wierzę, że zanim uderzy jeden pocisk. I wiecie co? A co, jeśli nie jestem jednym z Jego? A potem i tak zniknę w mgnieniu oka, gdy uderzy bomba atomowa. To jest Boże miłosierdzie. Konwencjonalna wojna nie jest łaską Boga, ale bomba atomowa jest. Bo wszyscy odejdziemy w mgnieniu oka, czy tego chcemy, czy nie. Dobrze, więc wierzę w Bożą broń nuklearną, Jego Słowo, które zmieni moje ciało.

Widzimy więc, że strach pokazuje, że nie mamy zdrowego umysłu. Bo nie jest od Boga się bać.

Za każdym razem, gdy Anioł Pański przychodził do człowieka, pierwsze słowa z Jego ust brzmiały: "Nie bój się! Albowiem przyszedłem sprzed oblicza Pana".

Brat Branham wygłosił kazanie na ten temat w swoim kazaniu " **Czy Kościół przejdzie przez ucisk** " 58-0309E E-24 024 *I chcę, żebyście to teraz zauważyli, ponieważ musimy tu przerwać z powodu kolejki modlitewnej.*

*Czy zauważyłeś, co powiedział Anioł: "Nie mogę nic uczynić, dopóki tu nie przyjdiesz?" Co to było? Była to wiadomość o wyzwoleniu. I **zanim choć jedna pyłek ognia mogła spaść z nieba**, Lot musiał wydostać się z Sodomy.*

*I **zanim spadła z nieba jedna kropla deszczu**, Noe wszedł do arki. I zanim bomba atomowa uderzy w ten naród, kościół pójdzie w pochwyacie na spotkanie Pana Jezusa. Dzień Noego, dzień Lota i dzień dzisiejszy.*

A jeśli sputniki i rakiety zostaną ustawione, a młoty odciągnięte, wszystkie Anioły stoją w porządku. Alleluja. Wielkie korytarze nieba są wypełnione po brzegi. Wszystkie harfy są nastrojone.

Wielkie zespoły są już wyćwiczone. Niedługo nadejdzie czas powrotu do domu dla kościoła Boga żywego, który czekał na Jego przyjście. Wszystko jest w porządku. Tak się cieszę. Zaczynam się męczyć.

Och, za tę wspaniałą godzinę. I pomyśleć, że mieliśmy swój udział w tym czasie skrzyżowania. Pamiętaj: "Tak się stanie z przyjściem Syna człowieczego, gdy Syn człowieczy

objawi się z nieba". Czy jest On objawiany z nieba? Amen. [Brat Brian wskazuje na Obraz Chmury] Na pewno tak.

Pamiętajmy, że **zanim spadł deszcz**, Noe był w arce. **Zanim ogień upadł**, Lot był już poza Sodomą, gdyż anioł powiedział: "Nie mogę nic uczynić, dopóki tu nie przyjdiesz. Muszę chwycić dźwignię w rękę, żeby pociągnąć i sprawić, by ogień spadł z nieba".

I myślę, że to jest dokładnie to, że **Anioł Zniszczenia trzyma Rosję za rękę z bombami atomowymi, dopóki Kościół nie zjednoczy się jako jedno wielkie ciało Chrystusa.**

— Nie mogę nic zrobić, dopóki tu nie przyjdiesz. Och, jeśli to nie jest błogosławione zapewnienie. A jeśli widzimy, że wszystko jest uporządkowane, to powrót kościoła do domu jest w porządku.

Oto Anioł Boży z tym samym przesłaniem, dokonujący tych samych znaków, tych samych cudów; Wszystko jest ustawione w porządku.

25 Tabernakulum Branham, prawie dwadzieścia pięć lat temu, przemawiałem przez tę samą ambonę i powiedziałem ci, że te rzeczy mają się wydarzyć któregoś z tych dni. Oto jest. Jesteśmy w czasach ostatecznych; Skrzyżowanie jest tutaj.

Zbliża się czas powrotu do kościoła do domu. Krytycy, naśmiewając się, szydzą i szydzą, i jak to było z królem Nabuchodonozorem i Beltesazorem, tak było z dniami Noego.

Tak było za dni Lota i oni robią to samo dzisiaj. — Nie mogę nic zrobić, dopóki tu nie przyjdiesz. Chcę, abyście zauważyli, że Lot powstał z czegoś, co miało go zniszczyć.

I Noe poszedł w coś, co miało go uratować. I to jest pewien rodzaj kościoła. Pochodzimy z tego świata i z dala od epoki Elvisa Presleya i Arthura Godfrey, w której żyjemy.

Wyjdź ze świata i wejdź do Chrystusa. Przyjdź z tego świata. Ci, którzy są ze świata, zgina wraz ze światem.

Ci, którzy są w Chrystusie, pójdą do domu z Chrystusem, **"bo tych, którzy śpią w Chrystusie, przyprowadzi Bóg z Nim, gdy przyjdzie"**. Przychodzimy ze świata, aby wejść do Chrystusa dla bezpieczeństwa.

Znaleźliśmy również w **1 Jana 4:18**, że **doskonała, czyli dojrzała miłość usuwa strach, ponieważ strach ma związek z karą.** Zauważ, że jak powiedziałem wcześniej, pierwszym z nich jest to, co zastawia pułapkę. Niepokój. Troski tego życia

Bycie w nie wciągniętym i brak skupienia na Chrystusie w tym Słowie, zejście na dół z okrzykiem o nasze wyzwolenie.

Następną rzeczą, która się wydarza, jest to, że wpadamy w pułapkę presji, a więc przymus skutkuje tym, że robimy rzeczy nie dlatego, że podpowiada nam zdrowy rozsądek, nie dlatego, że naprawdę tego chcemy.

ale dlatego, że zostaliśmy do tego zmuszeni. Te irracjonalne zachowania, które nazywa się obsesją, piątym etapem nerwicy, zmuszają nas do życia w kłamstwie.

Tak więc, kiedy już osiągniemy ten etap, wchodzimy w szósty etap nerwicy, który jest opętaniem przez diabła, a do tego czasu nasze umysły całkowicie znikają, wchodzimy w pełnoobjawową nerwicę, która jest ostatnim etapem.

Nie jesteśmy już w stanie skupiać się na sprawach Bożych, ale tylko na irracjonalnych zachowaniach, które nas przytłoczyły.

W **1 Liście Jana 4:18** "**Nie ma bojaźni w miłości. Lecz doskonała miłość usuwa lęk. Bo strach ma coś wspólnego z karą. Ten, kto się boi, nie stał się doskonały i kompletny w Miłości**".

Tak więc Bóg musi umieścić w nas coś, co doprowadzi nas do tego miejsca doskonałości i braku lęku.

W **Księdze Ezechiela widzimy**, dlaczego Bóg mówi: "**Dam wam serce nowe i ducha nowego**". Jest to po to, abyśmy mogli z serca wypełniać Jego Słowo i Jego Prawo.

Marcin Luter napisał w **przedmowie do Listu do Rzymian**: "**Bóg sądzi według tego, co jest na dnie serca, i z tego powodu:**

Jego prawo stawia wymagania najgłębszemu sercu i nie może zadowalać się uczynkami, ale raczej karze uczynki, które są wykonywane inaczej niż z głębi serca, jako obłudę i kłamstwo.

Mówisz swojemu dziecku, czy nie nosisz tego? A dziecko nie robi tego ze strachu przed karą. Nie przyniosło to dziecku nic dobrego w stosunkach z Bogiem.

Nikt w Jego dziełach nie jest wykonawcą Prawa, bo choćbyś nawet zachowywał Zakon na zewnątrz, z uczynków, ze strachu przed karą, miłością lub nagrodą, to jednak czynisz to wszystko bez chęci i przyjemności.

I bez miłości do Prawa, ale pamiętajcie o Prawie, Tora oznacza instrukcje Ojca. To nie jest legalizm.

Nie rób tego, bo będziesz przeklęty. Zrób to, bo to ci pomoże. Nie noś butów na wysokim obcasie. Wiesz dlaczego? Kręgarze mówią, że jeśli nosisz wysokie obcasy, zmienia to twoje ciało. Twoje mięśnie, które wychodzą z pleców, kość krzyżowa i biodrowa, powodują ból w dolnej części pleców. W porządku? To też spowodowało. Czy możesz sobie wyobrazić chodzenie jak baletnica na palcach przez cały dzień? A jednak ludzie robią to z założonymi 6-calowymi kolcami i brzęczą, gdy idą.

Większość z tych kobiet, które ubierają się w ten sposób, ma na swoim ciele shankersy i wszystko inne. I to jest to, o czym Biblia mówi, że będą mieli. Więc słuchajcie, to są niemoralni ludzie. Ubierają się niemoralnie, ponieważ podążają za niemoralną presją rówieśników.

I bez miłości do Prawa, ale raczej z niechęcią, pod przymusem, a wolałbyś postąpić inaczej, gdyby Prawa nie było.

Wniosek jest taki, że w głębi serca nienawidzisz prawa. Cóż więc za różnica, że uczynisz innych, aby nie kradli, jeśli w głębi serca jesteś złodziejem i chętnie byś nim stał się na zewnątrz, gdybyś się odważył?

Z tego powodu Paweł mówi w 7 rozdziale Listu do Rzymian, że prawo jest duchowe, bo gdyby prawo było dla ciała, mogłoby być zaspokojone uczynkami; Lecz ponieważ jest ona duchowa, nikt nie może jej zaspokoić, jeśli wszystko, co czynisz, nie jest czynione z głębi serca.

Rodzice, nie patrzcie na to, co ma na sobie wasze dziecko, ale spójrzcie na stan jego serca. I nie robisz tego dlatego, że jesteś leniwy. Musisz spojrzeć na ich stan w ich sercu. Czy są chętnymi synami córki Bożej? Czy kochają to Słowo, czy też śpią w kościele?

Lecz takie serce jest dane tylko przez Ducha Bożego, tak że On nabiera pragnienia Zakonu w swoim sercu i odtąd nie czyni niczego ze strachu i przymusu, ale wszystko z ochotnego serca.

Gdzie tego ducha nie ma w sercu, tam pozostaje ich grzech,

Michał, pamiętasz, że o tym rozmawialiśmy. Gdybym poszedł i powiedział bratu, że nie powinien pić, on by powiedział: "Kto ci powiedział?" Wtedy byłby zły na mnie i zły na to, kto

mu myślał, że mi powiedział. Ale jeśli mój Ojciec jest jego Ojcem, to nie obchodzi mnie, czy zajmie to osiem lat. Jeśli Bóg z nim rozmawia i on sam dokona zmiany, to nie będę próbował zdobyć kogoś, kto jest na mnie zły.

Po prostu zostaw to Bogu, aby dokonał zmiany. Modlić się. Jest wiele matek, które modliły się codziennie za swoje dziecko. A to dziecko miało nawet chorobę weneryczną. Brat Branham wyszedł z samolotu i Bóg powiedział mu, żeby się zatrzymał, przeszedł trzy przecznice tutaj, dwie przecznice tam. I zobaczył ciotkę Jemimę opartą o słup, a jej syn umierał na syfilis. Brat Branham poszedł się za niego modlić.

Powiedziała: "Kiedy zobaczyłam, że nadchodzisz, wiedziałam, że Bóg zesłał mojego Eliasza". A on wszedł do środka, modlił się za dziecko. (w pełni dorosły mężczyzna, ale jej dziecko) I wiecie co? Chłopaka poznał dwa lata później na tej samej stacji. A on na to: "Hej, oddałem swoje życie Chrystusowi". Czyż to nie wspaniałe? To jest to, czego chcesz?

Tam, gdzie nie ma tego ducha w sercu, tam pozostaje grzech, niezadowolenie z prawa i wrogość do niego; chociaż prawo jest dobre i sprawiedliwe, i święte".

Więc po prostu módlmy się.

Ojcze, po prostu modlimy się za nasze dzieci. Modlimy się nie tylko za nich. Modlimy się o stan naszego serca. Że **nie patrzymy i nie osądzamy według wyglądu, ale osądzamy sprawiedliwy osąd**. Przez co przechodzi ta osoba, jakie jest jej stanowisko wobec Boga. Bo **w miłości nie ma bojaźni, ale doskonała miłość usuwa lęk**. A Panie, wiemy, że przychodzisz po nas. Ojcze, wiemy, że przychodzisz po nasze dzieci. Ponieważ powiedziałaś nam w **Księdze Izajasza**, że **całe nasze potomstwo będzie z nami**. A jeśli całe nasze potomstwo jest z nami, to nie tylko nasze dzieci, ale dzieci naszych dzieci. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Amen.